

GAZETA LWOWSKA

BIURA REDAKCJI i ADMINISTRACJI:
Lwów, plac Smółki 3. l. p.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie
od godziny 11—12.
Listy należy frankować. Reklamę otwarte
wzicie od opłaty.

Telefony:
REDAKCJI:
21—18
ADMINISTRACJI:
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-jej POPOŁUDNIU z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĘCONYCH
REDAKTOR NACZELNY i ODPOWIEDZIALNY
Dr. MARCELL SZAROTA.

CENA
NUMERU
20 gr.

PRENUMERATA:
Miejscowa miesięcznie! bez dostawy do domu 480 z dostawą 520. Zamejscowa miesięcznie! przesyłką pocztową 530 — Zagranicą 7— P. K. O. Nr. 141.690.

Polska wobec niemieckich wyborów.

Wybory niemieckie stały się dla Polski i całej zagranicy doniosłym głosem przeszłości. Wybory te wykazały, że w opinii i szerokokim mas zwoleńcy hasła odwrótego i rewizjonistyczne, sięgające nierzadko po Pomorzcie, Śląsk i Poznańskie, ale zarówno groźne dla sąsiadów z Zachodu Duch Locarna należy dać do przeszłości. Nad życiem politycznym Niemiec i nad spokojem Europy zaciążył cień Hitlera.

Stronnictwo Hitlera rwie się po zwycięstwo do dalszych czynów. Daje znać o sobie niemal codziennie. Organizuje niejedną wojówkę, odbywa ćwiczenia (przy obecności księząt krwi pruskiej), zapowiada marsz bo ów wód do Poczdamu, jako próbę marszu na Berlin. Na giełdach zagranicznych wywołują to wiadomości prawie paniki. Objawia się ona w Londynie, Paryżu, Amsterdamie i Nowym Jorku.

Oczywiście od roztropności polityki europejskiej zależy obecnie niezmiernie wiele, aby się tym wynikiem wyborów niemieckich nie dała wyprzedać z równowagi i aby ulegając psychozie jakiegoś nerwowego strachu przed Niemcami, nie czyniła im dalszych ustępstw za cenę świętego pokoju. Przyszłoby bowiem rychło w ten sposób koleją na realizację planu Younga, następnie na rewizję granic a wreszcie postanowić, dotyczących rozbrojenia i t. d. bez końca. Wynik wyborów powinien raczej działać ostrażliwiej, niż denerwująco na opinię Europy.

Wszak musi ona mieć przed oczyma wciąż fakt, że w nowym parlamencie niemieckim 60 proc. mandatów należąc będzie do stronnictw, które w swych programach politycznych stawiają jasno i stanowczo hasło rewizji granic. Wszak od r. 1918 poraż pierwszy słowo „wojny” pojawia się w rozważaniach polityków europejskich, jako zagadnienie, którego ewentualność nie może być usunięta poza granicę świadomości społeczeństw.

Jeżeli sytuacja w ten sposób wytworzona, stała się poważną dla Europy zachodniej, to jeszcze bardziej poważną jest dla Polski. Czekając na ciężką rozprawę z atakami niemieckimi, które znowu wzrosną na siłach i nabiorą jeszcze bardziej cech agresywnych. Państwo Polskie musi przygotować się do wszelkich ewentualności tego ataku i zorganizować wszechstronnie skuteczną obronę naszej pozycji.

Inna rzecz, że my Polacy, naszymi zawsze ludziskimi się pokrywając wspaniałomyślnością Niemiec. Kiedy poważną część Europy wpatrzona była w stałe w m a s k ę niemiecką, zdobną w umiarkowaniu, myśmy umieli dojrzeć prawdziwie pod tą maską kryjące się oblicze. A oblicze to przypomniało żywo wizerunek zbrojniczej Germanii, będącej apoteozą wojny. Dlatego też wynik wyborów niemieckich nie napelniał nas bynajmniej przerażeniem. Kto wie, może nawet niebezpieczeństwo jawne między

Ks. Kardynał Prymas Hlond obchodził jubileusz kapłaństwa w Przemyslu.

Przemysli, 23 września. (PAT.) Przez dwa dni gościł Przemysli w swoich murach Jego Eminencja księzda Prymasa Kardynała Dr. Augusta Hlonda, który przybył tu dla wzięcia udziału w uroczystości 25-letniej swego kapłaństwa.

Ks. Prymas przybył do Przemysla w poniedziałek popołudniu, powitany uroczystie przez ks. biskupa Nowaka w otoczeniu licznego duchowieństwa miejscowego i z całej Polski dla wzięcia udziału w tej uroczystości. Po przywitaniu, odbył się w Seminarjum duchownym uroczysty obiad na cześć Dostojnego Gościa.

Dzisiejszy dzień uroczystości rozpoczął się o godz. 9 rano nabożeństwem

w kościele OO. Salezjanów. W wrót kościoła powitała księzda Prymasa kompania honorowa 5 p. strzelców podhalańskich i księzda Salezjanów. Po nabożeństwie wygłosił podniosłe kazanie ks. rektor Momidowski, poświęcone wyłącznie działalności kapłańskiej księzda Prymasa. W południe odbył się ku czci gościa obiad w pałacu biskupim, wydany przez ks. biskupa Nowaka. W obiedzie wzięli udział reprezentanci władz: gen. Galica, starosta Michałowski, burmistrz Krogulecki, prezes sądu okręgowego Haninczak i in.

O godz. 5.51, żegnany na dworcu przez reprezentantów władz i duchowieństwa z całej Polski, odjechał ks. Prymas do Poznania.

Obrazy komisji studjów dla spraw unji europejskiej.

Genewa, 23-go września. (PAT.) Szwajc. Ag. Telegr. Dnia 23 b. m. popołudniu zebrała się na posiedzenie konstytuująca komisja europejska. Posiedzenie otworzył generalny sekretarz Ligi Narodów sir Eric Drummond. Na wniosek Hendersona, Briand został jedynomyślnie mianowany przewodniczącym komisji, której nadano nazwę „Komisja studjów dla Spraw Unji Europejskiej”. Briand, obejmując przewodniczenie, oświadczył, że komisja otwarta jest dla wszystkich państw, będących członkami Ligi Narodów. Sprawa udziału pozaeuropejskich państw, członków Ligi Narodów, w obradach

konferencji będzie, likewise za sprawą dotyczącą Rosji Sowieckiej i Turcji, figurowała na pierwszym punkcie porządku dziennego styczniowej sesji komisji. Sir Drummond został upoważniony do zebrania na styczniowej sesji komisji porządku, politycznego i gospodarczego materjału z uwzględnieniem zbierającego się w listopadzie konferencji ministrów handlu różnych rządów. Styczniowe posiedzenie komisji odbędzie się w związku z sesją Rady Ligi Narodów. Briand pełnić będzie funkcje przewodniczącego komisji do chwili zebrania się przyszłorocznego Zgromadzenia Ligi Narodów.

Tragedja małżeńska w Warszawie.

Mąż dwoma strzałami z rewolweru zamordował żonę, potem popełnił samobójstwo.

Warszawa, 24 września. (PAT.) Prasa donosi, że w domu przy ul. Kruczej 48 w mieszkaniu znanego przemysłowca Stefana Wisłockiego rozegrał się wczoraj w południe krwawy dramat rodzinny. Służąca zajęta czyszczeniem mieszkania usłyszała nagle ośm głosów strzałów dochodzących z sypialni państwa Wisłockich. Na krzyk służącej nadszedł dozorca i lokatorzy domu, którzy wkroczyli do sypialni. Oczom przybyłych przedstawił się straszny widok. W jednym łóżku le-

żał nieżywy Wisłocki trzymający w zaciśniętej ręce rewolwer, w drugim zaś leżała jego żona. Marja dała jeszcze słabe oznaki życia. Wezwane natychmiast pogotowie przewiozło Wisłocką do szpitala w stanie beznadziejnym. Z dotychczasowego śledztwa wynika, że Wisłocki najpierw strzelił do żony, raniając ją w okolicę serca, a następnie dwoma strzałami pozbawił się życia. Stefan Wisłocki liczył lat 46 żona zaś jego lat 26. Przyczyna dramatu nie została dotychczas ustalona.

wszyscy ci, którym na podęcie Państwa zależy.

Przy zbliżających się wyborach, powinniśmy dać godną Polaków odpowiedź na niebezpieczeństwo, grożące nam od Zachodu. Nowy parlament polski musi być wyrazem zgodnej, mocnej, nieugiętej woli Narodu polskiego, idącego w wartyim szeregu z polskim Rządem. Wszyscy, którzy spełnienie tego zadania utrudniają, muszą być uznani za działających wbrew interesom Narodu i Państwa.

Hitlerowskie bojówki, to groźne memento dla tych z posterów nas, którzy dotychczas trwają w swem partyjnym, antyrządowym zaślepieniu.

Ż ostatniej chwili.

Wyniki ciągnięcia loterii klasowej.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 24 września. W czternastym dniu ciągnięcia Loterii Klasowej padły następujące wygrane:

60.000 zł. — Nr. 1265;
20.000 zł. — Nr. 115204;
po 10.000 zł. — Nr. 15610, 135387, 199627;
po 5.000 zł. — Nr. 9039, 154327, 44117, 130800, 133330;
po 3.000 zł. — Nr. 48740, 99585, 171539, 196077;
po 2.000 zł. — Nr. 21628, 102923, 115264, 129687, 149695, 165169, 171297, 177330, 40763, 124734, 139638, 156069, 185214;
po 1000 zł. — Nr. 14880, 19158, 30459, 47464, 96528, 133107, 152886, 170613, 173775, 184361, 198708, 206388, 178944, 20828, 38299, 40803, 79380, 97449, 110749, 117784, 118677, 148874, 175868, 191345, 197914, 204356.
po 600 zł. — Nr. 5318, 13896, 23861, 37517, 51428, 54194, 90233, 94116, 114101, 120267, 142339, 161170, 194118, 199827, 200129, 205043, 48966, 49233, 53972, 59709, 62920, 105388, 121544, 126291, 128922, 130209, 155968, 164305, 169266, 179279, 187589, 189950, 301021;

Powołanie b. posłów na ćwiczenia wojskowe.

(Telefoniem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 24 września. Powiatowa komenda uzupełnień w Warszawie powołała ostatnio szereg b. posłów na ćwiczenia wojskowe. Między innymi powołany został b. poseł PPSKw Rychlik, z zawodu nauczyciel, który otrzymał ostatnio urlop w związku z agitacją przedwyborczą.

Odrzucenie skargi incydentalnej.

Warszawa, 24 września. (PAT.) W sprawie skargi incydentalnej o zmianę środka zapobiegawczego z jaką wystąpił do sądu okręgowego b. posełowie osadzeni w Brzezinu, która to skarga została jak wiadomo odrzucona, „Gazeta Polska” pisze: Decyzja ta była do przewidzenia, o ile się zważył na okoliczność, że — jak to zaznaczył prokurator Michałowski w rozmowie z przedstawicielami prasy warszawskiej — jednym z motywów osadzenia b. posłów w twierdzy a nie w więzieniu zwykłym jest konieczność uniemożliwienia im ucieczki.

Żądania Landbundu.

Berlin, 24 września. (PAT.) Landbund zwrócił się do rządu Rzeszy z żądaniem, aby ze względu na sytuację gospodarczą Niemiec ogłosił niemieckim moralatorom i zaniechał wysyłania dalszych rat na konto reparacji.

Synod archidiecejalny we Lwowie.

Radosne bicie dzwonów ze wszystkich kościołów miasta zapowiadało, że wczoraj o godzinie 8-mej rano rozpoczyna się w Bazylisce katedralnej uroczyste nabożeństwo, oraz ceremonie związane z otwarciem Synodu. W wigiliję dnia 23 września, w kaplicy seminarjum duchownego odbyła się spowiedź członków Synodu.

W BAZYLISIE KATEDRALNEJ.

Kościół katedralny od wczesnego ranka zgęszczał wiernych, wielki orszak do samej góry ozdobiony świecami i kwiatami. Przy wszystkich ołtarzach i kaplicach członkowie Synodu odprawiały Mszę świętą. O godzinie 7 i pół na znak ceremoniarza ks. Wiczorka duchowni członkowie Synodu gromadzą się w zakrystyi bazyliki, skąd procesją udają się do wielkich drzwi, gdzie oczekują przybycia Arcypasterza. Parę minut przed 8-mą przyjeżdża ks. Metropolita dr. Twardowski. Po adoracji św. Sakramentu kler intonuje Veni Creator, poczem duchowniństwo z Arcypasterzem na czele odbywa procesję naokoło katedry.

Po procesji rozpoczyna się uroczysta Msza św. do Duchą świętego. Tak Arcypasterz, jakoteż księża celebrują procesję odczytując w amaranowce ornaty. Ks. Arcybiskup zajął miejsce na tronie, w stalach zajęli miejsce kanonicy kapituły w fioletach i profesory teologii w togach, zaś reszta członków Synodu zajęła miejsca w prezbiterium na przygotowanych fotelach. Nawę kościoła zajęły niezliczone tłumy pobożnych. Po Mszy św. ks. Arcybiskup dr. Twardowski rozpoczyna litanię do Wszystkich Świętych, w czasie której udziela Synodowi błogosławieństwa. Podczas Mszy św. chór Seminarjum duchownego odśpiewał Mszę Gounoda. Po oracji ks. Arcybiskupa, po odśpiewaniu Ewangelji i Veni Creator, ks. Arcybiskup dr. Twardowski odczytał w pontyfikalne szaty, wygłosił od ołtarza krótkie a podniosłe kazanie.

KAZANIE KS. ARC. DR. TWARDOWSKIEGO.

Na wstępie ks. Arcypasterz wezwał obecnych, aby złożyli hołd Stwórcy, że mimo strasznej nawały wojennej, lud nasz osłał przy wierze aby podziękować Bogu, za wolność Ojczyzny. Zgromadziliśmy się tutaj, aby podjąć pracę dla umocnienia kapłaństwa.

Skreśliwszy znaczenie Synodu, ks. Arcypasterz zaznaczył, że Synod ten będzie nową erą życia w diecezji. Synod ten obmyśli nowe drogi, któremi będzie można dotrzeć do ludu. Przed zwolnieniem Synodu ks. Arcypasterz odniósł się do Ojca św., przedstawił Mu trudności, wśród jakich żyjemy i prosił o błogosławieństwo. Ojciec św. pobłogosławił Synodowi i nadesłał wskazówki, jakich trzymać się należy.

LIST METROPOLITY.

Z kolei na wezwanie Arcypasterza, kanclerz konsystorza ks. kan. Haluniewicz odczytał z ambony w języku łacińskim i polskim list do Ojca św.

Na list ten nadeszła następująca odpowiedź:

Z wielką serca pociechą dowiedział się o tem z przesłanego mi świętego przez Ciebie urzędowego listu Dostojny Arcykapłan, który Ci serdecznie z powodu Twojej gorliwości pasterskiej, składa życzenia, a zarazem z całą ufnością się spodziewa, że Twój kler ukochany nie przestanie Ci usilnie pomagać, aby do szczególniego wyniku mogło być doprowadzone, co za wspólną ręką będzie uchwalone i Twoją powagą postanowione i ogłoszone. Dlatego Ojciec Święty usilnie błaga o pomocną Mądrość Bożą dla

Was, aby Bóg rośną niebiańskiej łaski Swojej użyźnić raczył to, nad czem Wy się trudzicie dla większej Jego chwały i dla dusz zbawienia.

Tymczasem z całą miłością udzielam Tobie i wszystkim Twoim Apostoelskiego Błogosławieństwa, jako że odczytałem wszystkie dary Bożych i Swoją obowiązkową życzość.

I ja zaś domogę Ci o tem, ohochnie się kreślę z należnym szacunkiem oddanym Twojej Dostojności
E. kard. Pacelli.

DALSZY PRZEBIEG SYNODU.

Po odczycaniu tych pism wstąpił na mównicę, ustawioną przed wielkim ołtarzem ks. Dominik T. J. i wygłosił płomienną mowę do oków Synodu.

Następnie wstąpił na mównicę ks. Szurek i odczytał w języku łacińskim obszernie dekrety o rezydencji i wyznaniu wiary, poczem odczytał długą rotę przysięgi. Podczas odczytywania przysięgi wszyscy członkowie Synodu klęczeli, trzymając prawą rękę na piersiach.

Po odczycaniu roty, ks. Arcypasterz odczytał w pontyfikalne szaty, usiadł przed wielkim ołtarzem, zwrócił twarzą do prezbiterium, trzymając na kolanach Ewangelję. Na znak księdza Wiczorka, wszyscy obecni, poczynszy od ks. biskupa dr. Lisowskiego, całując Ewangelję, kladli na nią prawą rękę i mówili słowa: „Przyrzekam i ślubuję, tak mi Bóg dopomóż i ta święta Ewangelja”.

Następnie odczytał hołd ks. Ar-

cypasterzowi, przystępowali do stołkikanota ruzarszua Synodu i podpisywali formuły wyznania i przysięgi. Ceremonie te trwały od godz. 8-mej do 12.30, poczem wszyscy obecni odprawdzili Arcypasterza do wielkich drzwi.

O godzinie 15.30 rozpoczęły się obrady synodalne w Seminarjum duchownym. Wzięło w nich udział 152 członków. Widzę na 164 wezwanych, dwunastu usprawiedliwiło swą nieobecność chorobą.

Na Synod przygotowane obrubymy materiał, złożony z 296 artykułów.

Przemówienia członków Synodu mogły trwać najwyżej trzy minuty.

Wczorajsze obrady przeciętny się poza godzinę 19-ą. Dziś o godzinie 8 nastąpił dalszy ciąg nabożeństwa z kazaniem, popołudniu zaś dalsze obrady Synodu.

Uchwały Rady Ministrów.

Warszawa, 23 września. (PAT.). We wtorek, 23 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów Marszałka Piłsudskiego posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu ten Rada Ministrów postanowiła znówelizować rozporządzenia Ministrów skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa z miesiąca lipca br., w sprawie zwrotu cel przy wywozie zbóż, produktów przemiału oraz siodu, w kierunku przedłużenia obecnego systemu pomijania tych produktów. Przedłużenie to będzie miało waż-

ność aż do odwołania, z tem, że uchylenie przyznanych zwrotów celnie nastąpić za poprzednim dwumiesięcznym zapowiadaniem.

W dalszym ciągu Rada Ministrów wysłuchała sprawozdania Ministra rolnictwa o międzynarodowej konferencji rolniczej i przyjął je do zatwierdzenia wiadomości oraz uchwalila wyznaczyć delegatów polskich do Międzynarodowego Komitetu studjów, którego utworzenie zostało za zdecydowane na konferencji warszawskiej.

Przed dymisją Schobera.

Wiedeń, 23 września. (PAT.). Sytuację gabinetu kanclerza Schobera oceniający w Wiedniu pesymistycznie. Szczególnie po uchwale klubu chrześcijańsko-socjalnych przeważa zdanie, że kanclerzowi Schoberowi nie pozostaje żadna inna droga, jak podać się do dymisji. Decyzja w tej sprawie zapadnie na posiedzeniu Rady ministrów, zwołanem na środę popołudniu.

Dziś obradowali chrześcijańsko-socjalni. Po dwugodzinym referacji: prezesa klubu wicekanclerza Vaingona toczyła się dłuższa dyskusja, poczem uchwalono jednomyślnie rezolucję, w której klub wyraża niechęć kanclerzowi

Vaingonowi pełne zaufanie, zgadza się zapisać z jego wyzodami i całkowicie się z nim solidaryzując. Uchwały powyższe oczekiwano w kuluarach parlamentu z wielkim napięciem. Zakomunikowana została ona kanclerzowi i stronniictwu o godzinie 7 wieczorem.

Niektórzy przypuszczają, że sytuacja nie jest jeszcze beznadziejna, ponieważ rezolucja klubu chrześcijańsko-socjalnych nie wspomina o sprawie Strafelu, wobec czego nie jest wykluczone, że nastąpią jeszcze rokowania między kanclerzem a stronniictwem chrześcijańsko-socjalnych w ciągu dnia jutrzejszego.

Zmiana konstytucji Gdańska.

Wybory odbędą się 16 listopada b. r.

Gdańsk, 23 września. (PAT.). Wobec ogłoszenia ustawy o reformie konstytucyjnej oraz nowej konstytucji gdańskiej, w gdańskim Dzienniku Ustaw, ustawa ta weszła w życie. Odrąd obowiązuje nowa konstytucja gdańska. Na podstawie nowej konstytucji wybory do sejmiku gdańskiego odbędą się 16 listopada br. Według art. 10 konstytucji, dotychczasowy sejm rozwiązujący z dniem nowych wyborów, t. zn. w dniu 16 listopada. Na zasadzie art. 12 konstytucji, nowo wybrany sejm zbierze się w 30 dni po wybo-

rach. Wobec tego pierwsze posiedzenie Sejmu odbędzie się 16 grudnia br. Dotychczasowy Senat składa swój urząd w dniu wyboru nowego Senatu, który wybrany będzie w ciągu jednego miesiąca, t. zn. w dniu 16 stycznia 1931. Według nowej konstytucji, odbędą się w trzy miesiące na wyborze Sejmu gdańskiego także nowe wybory do gdańskiej Rady miejskiej.

Jak wiadomo, z wiejcem w życie nowej konstytucji liczba posłów do Sejmu zredukowana została ze 120 do 72, a liczba senatorów z 22 do 12.

Sensacyjny proces w Berlinie.

Berlin, 23 września. (PAT.). Przed trybunałem Rzeszy w Lipsku rozpoczął się dziś sensacyjny proces polityczny przeciwko trzem oficerom Reichswehry, aresztowanym na wiosnę br. w Ulm za zorganizowanie jacekiew hitlerowskich wśród oficerów tamtejszego garnizonu. Oskarżeni ppor. Scheringer i ppor. Ludin oraz por. Wendt, odpowiadają za zbrodnicze zdrady stanu i naklanianie żołnierzy do nieposłuszeństwa wobec władz. Obronę oskarżonych podjął między innymi zastępca prawnego Hitlera dr. Frank, członek zarządu partii narodowo-socjalistycznej. Pojawienie się dr. Franka na sali powitani podjędni postawieniem z miejsc i podniesieniem dłoni na sposób faszystowski.

Ze względu na możliwość starć, spowodowanych niezwykle podnieceniem, jakie wywołał proces w kołach młodzieży radykalnej prawniczej i komunistycznej, wzmożono ochronę gmachu sądowego, którego strzeże oddział policjantów złożony z 20 ludzi.

Dzisiejszy rozprawę wypełniły zeznania oskarżonych. Tłumaczy się oni, że w działalności swojej kierowali się nie motywami osobistej niechęci, lecz nastrojem, nurtującym politykę oddawaną w szerokiej Reichswehry. Kola oficerów uważają oddawna politykę rządzą Rzeszy, polegającą na wypełnianiu zobowiązań traktatowych, za sprzeczną z wolą narodu.

Połączenie organizacji pracowników umysł.

Warszawa, 24 września. (PAT.). Jak donosi „Ekspres Poranny” federacja Związków Zawodowych pracowników umysłowych i Polska Konfederacja pracowników umysłowych postanowiła połączyć się w jedną ograniczoną całość przyjmując na okres przejściowy statut i nazwę „Polska Konfederacja Pracowników Umysłowych”. Nowa ta organizacja po połączeniu obu centrali liczy 21 związków i 58.000 członków.

Rokowania z finansistami francuskimi.

Warszawa, 24 września. (PAT.). „Kurjer Warszawski” podaje, że rokowania z francuską grupą finansistów, która zaproponowała magistratu miasta stołecznego Warszawy budowę na własny rachunek i eksploatację centralnych hal targowych, chłodni i rzeźni trwają. Dotąd uzgodniono w zasadzie budowę chłodni tranzycyjnych i hal targowych natomiast co do rzeźni sprawa nie jest jeszcze uzgodniona. Grupa finansistów zamierza inwestować w przedsiębiorstwa użyteczności publicznej w Warszawie 100 do 150 milionów złotych.

Konkurs awionetek.

Kraków, 23 września (PAT.). Dziś między godz. 10—11 wystartowały z Krakowa do Warszawy awionetki, celem wzięcia udziału w trzecim krajowym konkursie awionetek, w składzie następującym:

1. D. K. D. 4, pilot por. Kowalczyk, pasażer Mieczysław Działowski.
2. D. K. D. 5, pilot sierż. S. Działowski, konstruktor, pasażer kap. obserwator Lisiewicz.
3. R. W. D. 2, pilot Jan Solytkowski z Aeroklubu Akademickiego w Krakowie, w miejsce dra Piotrowskiego, pasażer por. Właskak.
4. D. K. D. 3, jednomiejscowa, pilot por. Gaźdźik.

Pozostałe w Krakowie dwie awionetki S. 1, z silnikami Cirrus i druga z silnikiem Zaleskiego, odcęła w dniu jutrzejszym z pilotami Siód i kap. Halcem.

Warszawa, 23 września. (PAT.). Dnia 24 bm. na lotnisku cywilnym w Warszawie nastąpi oficjalne otwarcie konkursu krajowego konkursu awionetek, zorganizowanego przez zarząd centralny L. O. P. P. Konkursy trwać będą do 6 października br. włącznie, przy wyłącznym udziale aparatów konstrukcji krajowej. Udział w konkursie zgłoszlo 24 awionetek. Od 30 września do 4 października odbędą się lot okrężny dookoła Polski.

Warunki pokoju w Europie.

(Charakterystyczny głos senatora Henryka Berenger'a).

Wynik wyborów w Niemczech wywołal szereg reakcji wszędzie, w całej Europie. My, tu, we Francji, nie powinniśmy jednak poddawać się uczuciu paniki. Wiemy, czym jest w istocie Hitler i jego zwolennicy i dlatego też obowiązkiem naszym jest mieć się na ostrożności i dbać o utrzymanie wszystkich naszych środków obronnych w stanie stałej gotowości. To, co posiadamy i co zrośliśmy w tym kierunku — wypracza dla naszego bezpieczeństwa i Hitlerowców oraz nacjonalistów niemieckich mogą być pewni, że Francja nie będzie zakończona i nie da sobie nic dyktować.

To powiedziawszy, należy jednak stwierdzić, że niema narządź żadnej przyczyny, dla której Francja miałaby zmienić nagle kurs swej polityki pokojowej. Pokój jest najcenniejszym dobrem i pokoju tego zarówno dla nas, jak i dla Europy będziemy bronić wszelkimi sposobami przeciw tym, którzyby zamierzali w ten lub w inny sposób go naruszyć i wciągnąć znów Europę w wir krwawych zapasów.

Jeżeli Hitler jest tylko posłańcem Kaizera — ten lepiej! Europa jest ostrzeżona zawczasu. Neoimperializm niemiecki ma już teraz zdążyć sobie sprawę z tego, że wszyscy patrzą mu na palce i że niebezpieczeństwo może grozić raczej Niemcom, niż Europie w razie jakichś obłąkańczych zakusów.

Zdaje się, że minister spraw zagranicznych Rzeszy, dr. Curtius, rozumie dokładnie całą sytuację wyborczą i zdaje sobie sprawę z fatalnego wrazenia i nietykko wrażenia, jakie zwycięstwo nacjonalistów niemieckich zrobiło w Europie i poza nią. Zdaje się, że pragnie on temu przeciwdziałać, gdyż występował w Genewie jako rzecznik umiarkowanej, rozsądnej polityki Rzeszy.

Ale... nasuwa się pytanie, jaką wagę i wartość ma w sytuacji obecnej deklaracja dr. Curtiusa? Kto, jaki rząd Rzeszy będzie na to reagował? Kto wie, jak długo jeszcze utrzyma się obecny rząd Brueninga? Największa ostrożność i wstrzemięliwość staje się w tych warunkach nakazem dla polityki Francji.

W każdym razie tym partnerem, który wyszedł teraz z gry wojennej osłabiony, dyplomatycznie, politycznie i finansowo są Niemcy.

Francja może sobie pozwolić na zupełny spokój w obliczu nowostworzonej sytuacji. Jej finanse są bez za-

rzuru, armia w stanie gotowości, opinia publiczna — przegotowana. Francja chce pokoiu, broni całego traktatów. W kontynuowaniu swojej polityki pokojowej i podtrzymaniu jej panuje we Francji zupełna zgoda między rządem a parlamentem i opinią publiczną. Ta jedność i solidarność, wsparta na mocnym fundamencie środków obronnych, pozwala Francji parzyć spokojnie w przyszłość.

Dalsze wyniki ekspedycji policyjnej.

Ciekawe odkrycie w budynku ruskiego gimnazjum w Rohatynie.

Lwów, 23 września. (PAT.) Ekspedycja policyjna w dniu 23 bm. kontynuowała swoją akcję na terenie powiatów rohatyńskiego, bobreckiego, podhajeckiego i brzezińskiego. W wyniku tej akcji znaleziono kilka sztuk Lroni palnej, naboju, 38 mm. drutu telefonowego, 1 m lontu, i posiek arietni, 30 kg dymu prochowego, oraz 3 furtki sprężu powojkowego, wreszcie korespondencję podejrzanej treści i nielegalną literaturę. Przyrzy-

mano 8 osób, między innymi b. posła Kuzyka Stefana, b. posła Aleksandra Jaworskiego, obaj z UNDA, oraz Eugenjusza Hladkiego i Prokopa Semaka, dwóch ostatnich jako podejrzanych o podpalanie stert.

Ciekawy jest wynik rewizji w budynku gimnazjum ruskiego w Rohatynie, gdzie znaleziono na strychu, między innymi, i granat ręczny i 3 rakietki do podpalania stert.

Poszukiwania w Przemyslu.

Przemysł, 23 września. (PAT.) W poniedziałek wieczorem wyruszyła z Przemysła ekspedycja, złożona z 40 posterunkowych, pod dowództwem komendanta powiatowego Moritza i kierownika wydziału śledczego Olenkiewicza, do pobliskiej wsi Buszkowice, gdzie przeprowadziła u tamtejszych

działaczy ukraińskich szereg rewizji, w wyniku których zamknięto organizację ukraińską „Luh”, „Plas” i „Sokil” oraz opieczgotowano tamtejszą ukraińską kooperatywę. Aresztowanych zostało 12 osób, u których podczas rewizji znaleziono dużo obciążającego materiału.

Aresztowania w Województwie tarnopolskim.

Tarnopol, 23 września. (PAT.) Organa policyjne w Tarnopolu wytypowały sprawcę podpalenia stery w Szułczyźnie, mianowicie Wasya Mykowską z Bereszowy, który został aresztowany.

Tarnopol, 23 września. (PAT.) Dn. 21 b. m. spalono zagrodę inspektora P. Z. U. W. Oborskiego w Zbarażu. W wyniku natychmiastowych dochodzeń, jako sprawcę podpalenia aresztowano Wasyła Proczyńskiego, absolwenta gimnazjalnego i Bohdana Hewkę, ucznia V kl. gimnazjum w Zbarażu, który przynajmniej do czynu i objaśnił sposób podpalenia.

Tarnopol, 23 września. (PAT.) Organa policyjne kontynuują dochodzenia w sprawie śliska kryzysa pamiętkowe-

go w Dywizjowie pow. Tarnopol, aresztowali Rusina Emila Pawlusa, studenta uniwersytetu warszawskiego, który przynajmniej do czynu i podał nazwisko współuczestnika. Za drugą sprawcą zarządono pościg policyjny.

Stanisław, 23 września. (PAT.) Dnia 21 bm. podpalili nieznani sprawcy w Różanie Wyżnej pow. Skole drzewo święte własność Groebłów. Pożar zlokalizowano dopiero 22 bm. Spłonęło 600 metrów sześciennych na przestrzeni 1400 metrów długiej a 75 metrów szerokiej. Szkada wynosi 12 tysięcy złotych. Stwierdzono, że ognień został podłożony w kilku miejscach.

Tureckie Zgromadzenie Narodowe.

Wiedzi, 23 września. (PAT.) „N. Fr. Presse” donosi z Ankary: Wczoraj została otwarta nadzwyczajna sesja Zgromadzenia narodowego. Kiedy prezydent ministrów Ismet Basza stanął na trybunie, cała Izba, za wyjątkiem kilku opozycjonistów, powitała go oklaskami. Ismet Basza oświadczył, że dzięki zarządzeniom rządu udało się zapobiec zdeprecjonowaniu funta tureckiego, który okazuje w ostatnich czasach nawet tendencję zwyżkową. Ismet Basza skreślił następnie przyczyny i przebieg powstania Kurdów i podkreślił szczerze, jakie są gły państwa sąsiadnie wobec operacji armji tureckiej. Powstanie zostało przez żandarmerję i regularne wojsko szybko i zupełnie stłumione. Zgromadzenie uchwalilo wyrazić uznanie wojskom, które brały udział w walkach z Kurdami.

Akcja separatystów nadreńskich.

Berlin, 23 września. (PAT.) We dług doniesień z Metz, Związek separatystów zbiegłych do Lotaryngji opowiedział się „Nadrenji”, zwrócił się do Ligę Narodów z następującą rezolucją: „Opuszcz Nadreńczyków, którzy mieli wyspy swój kraj z powodu pruskiego terroru, zawiadamy Ligę Narodów, że są nadal stronnikami idei nadreńskiej. Prostrąjmy oni kategorię przeciwko gwałtom pruskiego rządu w stosunku do członków i przyciądli partji separatystów. Nie mogą oni tolerować, aby pozostali w kraju przyjaciele ich, byli zyskanowanymi i uciskani. Proszą Ligę Narodów, aby wpłynęła na rząd niemiecki, by zaniechał w przyszłości wszelkich represji przeciwko separatystom. Separatysty zaznaczają wreszcie, że nie mogą dopuścić do tego, aby Nadreńczycy byli terrorzykami przez obokrajowe elementy, uciskani w swoim kraju i aby zabierano im ich majątki.”

POPIERAJCIE L. O. P. P.

Młodzież 1930 roku.

Pod takim tytułem ogłosiła p. Gabriella Frances-Troadec w paryskim „Le Journal” garść ciekawych uwag o dzisiejszej młodzieży, które zasługują na to, aby zainteresowała się z nimi i nasza publiczność.

Autorka zdaje sobie sprawę z tego, że wszelkie charakterystyki ogólne, a więc i charakterystyka obecnej młodzieży, są zawodne, mimo to próbuje uściślić cały szereg cech wspólnych, uśladaje niejednę wyśnić i tłumaczyć, niejednego bronić.

Zwraca przedewszystkiem uwagę na dziesiętno naszą dziesiętną młodzieży, która przeżywała to dziesiętno swoje podczas Wielkiej Wojny lub po wojnie. Jakież ono było? Oczko było to najpięknym dziecinstwem smutne. Rodziny tych dzieci żyły przez lata całe w największym ograniczeniu; dzieciom, nawet najbardziej uprzywilejowanym, wydzielano mleko, cukier, nawet chleb. Właszcza przy końcu wojny i zaraz po wojnie bywało najgorzej. Organizmy naszej młodzieży nie były więc w dziesiętności należycie odżywiane, co pociągnęło za sobą liczne choroby, szczególnie gruźlicę lub podostną na nią.

Wspominania z dziesiętności są u naszej młodzieży często pełne gorczy. Stąd to plynie jej dzisiejszy zmysł pozytywny, jej „zmaterializowanie” i wrażliwość na stronę materialną. Chce ona niekiedy „odbić” to, co straciła, chce zarząd w pracy, ciężkie wrazenia powojennych czasów.

A jakie było w dziesiętności wychowanie moralne tej młodzieży 1930 roku? Okazuje się najczęściej, byli na wojnie lub przez lata całe wojną 23-letni, a wychowaniem kierowały matki. Czasem to wychowanie matczyńskie bywało mocne i twarde, niegodzące od ojcowiska. Ale co się działo, gdy matce brakło odpowiedniego autorytetu? lub gdy matka pracowała na dzieci i nie mogła się nimi zająć? Wtedy dziecko wychowywało się samo, a rezultaty takiego „samowychowania” rzadko były szczęśliwe. Jeśli się dzisiaj oskarża obecna młodzież o złą skłonność i instynkty, to trzeba pamiętać, że może nie ona jest temu winna.

A jakie idee wyniosły znowu dzieci wojenne z swego dziesiętności? — pyta dalej pani Frances-Troadec. Widzieli one upadanie wielu rzeczy i ludzi „wielkich”, słyszeli o tym wiele, nauczyli się więc, zaraz w zaraniu swego życia, niedowierzać żadnej sile i wielkości, lekceważąc ją sobie; w ślad za tem poszło wogóle niedowierzenie wszystkiemu, wątpienie o wielu rzeczach. Stąd pewien determinizm dzisiejszej młodzieży, jej brak wiary w wolność, odpowiedzialność i wiele innych uszałonych dawniej wielkości.

A szkoła? Czy młodzież nasza zna chodziła w szkole ten autorytet, którego nie brakuje w domu? Pani Frances-Troadec daje tu odpowiedź negatywną. W czasach wojennych i powojennych uczyli nasze dzieci często na-

uczyciele stare (bo młodzi byli na wojnie), czesto ludzie o osłabionej energii i powadze; lekcje ich bywały często nudne, nie umiay zachęcać i porządkować. A chodby nawet niewszędzie tak było, to jednak wychowanie i nauczanie w czasie wojny było napewno gorsze, napewno mniej skrupulatne i wartościowe, niż przed wojną lub dzisiaj. Nie było też ciągłości w nauce. Szkoły zamieniały się często w szpitala, a młodzież przerezuano tu i tam.

Posztem, każda godzina szkolna usiłowala być o obowiązkach patriotyzmu, naturalnie patriotyzmu wojennego, ściśle dostosowanego do sytuacji, ale do chwili bieżącej, a więc jednostronnego i ciasnego; o pogłębieniu patriotyzmu w kierunku „pokojowym”, w kierunku pracy codziennej, zmniejszającej państwa czy narodu, nie było wówczas mowy. Wynik jest taki, że jedni przejęli się zupełnie całym jednostronnym patriotyzmem, w innych ta jednostronność patriotyzmu wojennego wytworzyła pewien respekt i wogóle zobojętnienie na sprawy ożywcze.

Nadto młodzież szkolna nie dostawała wtedy należytej pomocy materialnej, a jeśli otrzymywała jakies prawne wsparcia (z racji strat rodzinnych, czy wojennych), to udzielano ich nieraz jakby w formie jałmużny, a nie odskądowania, co budziło w młodych duszach przytępienie i wrotność. A to z powodu czego nie wpływało także dodatnio na cały rozwój duchowy.

Wreszcie i karjera młodzieży po wojennej została ciężkością skrzy-

wiona. Przecież nieraz za życia ojców i w obliczu dobrych stosunków materialnych marzył chłopak o jakimś zawodzie, często podobnym do ojcowiskiego, chęcią go pracować dalej na ziemi czy w interesie ojcowiskim, — a później wskutek katastrofy familijnej lub finansowej wszystko musiało ulec zmianie. Młode człowiek musiał obrać taką ślery pracy, jaką mu wskazywała konieczność zyciowa...

Takimi to argumentami, związanymi z niewesołym dziesiętnościem współczesnej młodzieży, usprawiedliwiała francuska autorka jej dzisiejszy charakter i dążenia.

Jakąż jest jednak ta młodzież 1930-ego roku, teraz, kiedy już dorosła? P. Frances-Troadec kreśli taki jej wizerunek duchowy: Młodzież współczesna odnosi się z niechęcią do rzeczy abstrakcyjnych i nieuchwytnych, a liczy się głównie tylko z faktami i rzeczywistością. Równocześnie jednak ta młodzież, chociaż już dorosła, jest dorastająca, jest jeszcze bardzo młoda, czasem poprostu dziecina, przyczem nie zdaje sobie z tego sprawy. Podtrzymuje ona mimowiednie w sobie to dziesiętno, bo nie przeżywała nigdy dziesiętności prawdziwego. Jest to dalej młodzież aktywna, zamilowana w szybkiej realizacji swych pragnień, niechętna idzianowaniu i rozważaniu. „Lubi też pieniądze, ale po to, aby je wydawać, bo jest przekonana o niestałości losów i dobru ludzkim. Ma także pewne zamilowania w zbytku, lubiła by ostentacyjnie się nim otaczać.

Jako jedną z zasadniczych idei dzi-

Nadzwyczajny Zjazd delegatów Związku Oficerów Rezerwy Ziem Południowo-Wsch.

W tych dniach odbył się w Łwowie Nadzwyczajny Zjazd Delegatów Kół Związku Oficerów Rezerwy Ziem Południowo-Wschodnich z udziałem przedstawicieli p. Wojewody łwowskiego.

Zjazd zostałwołany telefonicznie. Mimo krótkiego odstępu czasu odbyły go prawie wszystkie Kola Województwa łwowskiego, tarnopolskiego, samarskiego i wołyńskiego, przy liczbie delegatów przekraczającej 100 osób.

Przedmiotem obrad były ostatnie wypadki akcji sabotażowej w Małopolsce Wschodniej, sytuacja wytworzona w społeczeństwie na Kresach w związku z rozpianiem wyborami oraz sprawy organizacyjne.

Po kilkugodzinnej dyskusji Zjazd Delegatów uchwalił następującą rezolucję:

I. Nadzwyczajny Zjazd Okręgowy Delegatów Kół wobec wzmożonej antypaństwowej roboty sabotażowej organizowanej w interesie i za poparciem materjałem obcego państwa — uchwala: 1) Domagać się od władz państwowych zastosowania wszelkich stojących do dyspozycji środków celem jak najrychlejszego zlikwidowania roboty sabotażowej, a w szczególności: wprowadzenia sądów doroznych, natychmiastowego rozwiązania organizacji t. zw. ukraińskich, które pod płaszczykiem akcji rzekomo kulturalnej, społecznej, sportowej czy gospodarczej podtrzymują materjałem agitatorów sabotażu i wychowują także kadry do zbrodniczej akcji; 2) Wobec stwierdzenia faktów, że główną rolę wykonawczą spełniają nauzyciele i młodzież ukraińskich szkół i zakładów wychowawczych, domagać się od Kuratorów Okręgu Szkolnego we Łwowie zamknięcia tych uczelni, z łona których wyszli sabotażyci, oraz rozcignięcia szczególnej kontroli nad szkolnictwem t. zw. ukraińskim.

II. Zjazd zwraca się do społeczeństwa z wezwaniem do konsolidacji

siejszej młodzieży podkreśla autorka francuska to, że młodzież „nie chce się dać zabić” — jest przesławniczką wojny. Samej minionej wojny tej jej ideologii, porównań, nastrojów nie zna dobrze; ojowie często pomarli uczestnicy wojny niechętnie o niej opowiadają, a młodzież znowu nie lubi słuchać. Młodzież dzisiejsza wypowiada często przekroczenie, że wojna, którą prowadzili jej ojcowie, powinna być ostatnią, a zadaniem dzisiejszego pokolenia jest przedewszystkiem zabliznienie skutków wojny i definitywne organizowanie pokoju.

Co do polityki, to niewątpliwie temperament pociąga niekiedy młodzieży ku partiom radykalnym; naogół jednak młodzież powojenna nie jest radykalna, ma duży umiar i zdrowego rozsądku, a nawet lubi kierunki ugruntowane, strome ale odnowici; ma jakby trochę znaną zaufania w sobie, chętnie opiera się o starszych i widzi to miale, gdy wybitne osobistości biorą na siebie odpowiedzialność za wielkie sprawy i wypadki.

Charakterystyka p. Francés-Troadec odnosi się naturalnie głównie do młodzieży francuskiej, żyjącej w stosunkach nieco odmiennych od naszych. To też niejedno musielibyśmy tej charakterystyki skreślić, gdybyśmy ją mieli przystosować do „młodego Polaka z tego roku” (np. w kwestii stosunku do wojny za ożywiającej).

Ze jednak artykuł zawiera wiele uwag trafnych, opartych na głębszej obserwacji i sprawdzających się na młodości powojennej wszystkich narodów — to nie ulega wątpliwości.

(— s —)

wszystkich sił narodowo-społecznych i gospodarczych do wzmożenia czynności oraz ściślego i obojętnego współdziałania z władzami państwowymi celem tępienia bandyckiej akcji.

III. Zjazd nakłada na wszystkich oficerów rezerwy Okręgu Ziem Południowo-Wschodnich obowiązek, ażeby w najbliższym kontakcie z wszystkimi bratnimi organizacjami kombatanckimi oraz ze Strzełem i Szokolem stanęli na czele akcji społecznej zmierzającej do ukroczenia i zlikwidowania zbrodniczej roboty „ukraińskiej”.

IV. Zjazd oświadcza, że Związek

V. Powszechny Zjazd historyków polskich.

Jak już donosiliśmy, odbędzie się w Warszawie w związku z uroczystościami setnej rocznicy Powstania listopadowego, V Zjazd Historyków Polskich.

Przygotowania pod kierunkiem Stalej Delegacji Zjazdów, powołanej do życia w Poznaniu 1921 r., odbywają się w szybkim tempie. Lista zgłoszeń uczestników osiągnęła cyfrę 170. Zgromadzono liczną referaty w czterech sekcjach, obejmujące najważniejsze zagadnienia. Najciekawsze referaty obejmuje Sekcja porobizborowa, które stanowią będą całokształt zaprzytany na

W sprawie rzekomego zniesienia odpoczynku niedzielnego w handlu.

W związku z informacjami, jakoby Ministerstwo przemysłu i handlu opracowywało projekt ustawy o zniesieniu odpoczynku niedzielnego w handlu, dowiadujemy się, że wiadomości te nie odpowiadają prawdzie. Niezmiernie Ministerstwo przemysłu i handlu opracowuje materiały i projekt dyskusyjny w sprawie przesunięcia zamknięcia zakładów handlowych w dni robocze z godziny 19-tej na godzinę 20-tą, oraz przesunięcia o jedną godzinę terminu zamknięcia tych zakładów, które już obecnie korzystają

Wydobycie średniowiecznego okrętu wojennego.

Bardzo ciekawego odkrycia dokonano ostatnio w Sztokholmie. Mianowicie na dnie kanału Riddarholm w pobliżu Domu Rycerstwa w Sztokholmie odkryto zatopiony okręt wojenny ze średniowiecza. Okręt, wydobyty już na powierzchnię, jest jednym z najstarszych okrętów średniowiecznych, jakie dotychczas odkryto. Zachował się w stosunkowo niezłym stanie i jest dla nauki zdobyczą wprost nieocenioną. Zbudowany z drzewa dębowego przypomina mocno swym kształtem statki Wikinów z zamierzalnych czasów.

Wydobycie okrętu na powierzchnię przedstawiało duże trudności, ponieważ był on częściowo zagrzebany w mułu i w piasku. Udało się jednak wydobyć kadłub bez żadnych uszkodzeń, tak, że można będzie całość zu-

Ludzie leśni w tajgach Syberji.

Na północ od Władywostoku niedaleko brzegów morza Japońskiego, rozciągają się olbrzymie przestrzenie lasów dziczych — t. zw. tajg. Wysłała w te strony ekspedycja filmowo-naukowa, składcąją się z Rosjan i Amerykanów, odkryła w głębi niezbadanych tajg niebezpieczne dotychczas plenię ludzich, nadejających sobie nazwę „Ude”.

Ekspedycja poczyniła szereg zdjęć filmowych, uoaczającą życie, sposób bytowania, obyczaję ludu Ude oraz zanotowała w licznych zapiskach

Oficerów Rezerwy staje do dyspozycji władz, celem ostatecznego zlikwidowania antypaństwowych aktów sabotażu.

V. Zjazd Z. O. R. zwyma te żywioły społeczeństwa ruskiego, które potępiają zbrodniczą akcję sabotażową, aby uczynili to jawnie i publicznie.

Zjazd stwierdza potrzebę stworzenia jednolitego frontu wyborczego Polaków na Kresach południowo-wschodnich, poleca Zarządowi Okręgu podjąć jak najenergiczniejszą akcję, celem doprowadzenia do porozumienia między wszystkimi stronnictwami polskimi celem stworzenia jednej listy polskiej, zaś Kółom Związku podjęcie pracy wśród społeczeństwa na prowincji celem wytworzenia zgodnej opinii dla konieczności jednolitego frontu wyborczego.

uki na te zagadnienia. Referaty w tej sekcji objęli: p. Tokarz, Askenazy (odczyty plenarne), Bujak, Handelsman, Skalkowski, Pawłowski, Konopczyński, Kukiel, Kipa, Przelaskowski, Lewak, Więckowska, Kozulubski, Lipiński, Rutkowski i inni.

Rozcinnię Witolda poświęcone będą referaty Adamusa Chodnickiego, Ehrenkreutz, Haleckiego, Modolskiego, Paszkiewicza, Piwarskiego, Semkowicza, Zajczkowskiego.

Z zagranicy zgłosili odczyty prof. Lheritier z Paryża, Lukinich z Budapestu, i Bidlo z Pragi.

z prawa handlu do godz. 20-tej wcz. 21-szej, oczywiście z zabezpieczeniem obowiązujących norm w dziedzinie ochrony pracy najemnej.

Również poddana ma być dyskusji sprawa zbyt rygorystycznych sankcyj prawnych, obowiązujących w tej dziedzinie.

Projekty powyższe, wzorowane na stosunkach zachodnio-europejskich, poddane będą wyczerpującej dyskusji, oraz zaopiniowaniu zainteresowanych organizacji.

pełnie zrekonstruować. Okręt będzie jednym z najciekawszych depozytów szwedzkiego muzeum historycznego.

Wydobyty okręt uzbrojony był w szkiełki żelazne armaty, których wiek znawcy określają w przybliżeniu na lat około 50. Są to prawdziwe uni-katy. Konstrukcja tych armat jest bardzo prymitywna, wskazująca na ich stare pochodzenie. W przedniej części okrętu znaleziono dalek kulie armatnie, wykonane z kamienia, ołowiu i żelaza, kilka żelaznych jaszczy do prochu, wreszcie kilka wydrążonych stożkowych futerałów z drzewa, wypełnionych okruchami granitu i kamienia. Są to, prawdopodobnie, prymitywne kartracze, używane przez walce na bliski dystans.

obserwacje, dotyczące tego nieznanego i tajemniczego plemienia.

„Ude” mieszkają i żyją rodzinnie. Każda rodzina dzieli wszystko między sobą; prace domowe spełniają tylko kobiety, mężczyźni zajmują się rybołóstwem, polowaniem. Chyba w których mieszkają, skłcające są z kory drzewnej. Głównym pożywieniem „Ude” jest pewien gatunek ryby zwanej „lukała”.

„Ude” odznaczają się łagodnymi obyczajami, odnoszą się ułnie i przyjaźnie do obcych.

Dużym znaczeniem i wpływem cieszą się wśród ludu „Ude” szamanizm-czarownictwo. Wyprawa na połów ryba lub wgląd lasów na polowanie odbywa się dopiero po uroczystym obrzędzie zaklęcia dobrych i złych duchów przez szamana, czemu towarzyszą „zbirowe tańce”.

Największym wydarzeniem w życiu tego, liczącego około 150 tysięcy dusz, ludu jest polowanie z osetczepem na niedźwiedzia. Według wierzcy „Ude” w niedźwiedziu żyją duchy przodków. Po zabiciu niedźwiedzia odbywa się wielka uczta, w której biorą udział wszyscy myśliwi. Róż zaklęć szamana i tańców zostaje spożyty leń niedźwiedzia — „dom, w którym mieszka wielki duch wielkiego przodka”.

Życie i obyczaje rodzinne „Ude” odznaczają się naogół prostotą. Dzieci zostają zaprawiani już od wczesnego wieku do walki z wataki, przyno-Siedmiolatek wojny towarzyszą swym ojcom i starszym braciom na polowaniach i przy polowie rybi.

Kto może otrzymać pracę we Francji?

W ostatnich czasach emigranci polscy, przybywający do Francji i chcący sprwadzić kogoś z najbliższej rodziny lub krewnych otrzymują zupełnie błędne informacje, zachęcające ich do omijania przepisów emigracyjnych. W następstwie naraża to sprowadzone w sposób nielegalny osoby na bardzo poważne trudności, tak w uzyskaniu papierów francuskich, jak i otrzymaniu pracy. W związku z powyższym, Syndykat Emigracyjny informuje, że na zasadzie francuskiego prawa imigracyjnego, mogą przejechać do Francji tylko najbliżsi krewni robotnika, to jest żona i dzieci. Sprowadzone w ten sposób osoby, nie mają rodziny lub krewnych, muszą przeszedz do Francji pełnoletnich mężczyzn (członków rodziny) w tym celu, aby objeli pracę. Uzyskanie pozwolenia na pracę jest dla tej kategorii osób niemożliwe.

Wszyscy ci, którzy mają zamiar wyjechać do Francji na zarobek, muszą wystarczyć o zapotrzebowanie do pracy, poświadczane przez konsul polski i władze francuskie, albo zarejestrować się w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy, który załatwia sprawy wyjazdowe robotników do Francji transportami zbiorowymi.

Wcale nie pocieszająca statystyka.

Nieubłagana statystyka Głównego Urzędu Statystycznego ujawnia dość ponurą prawdę, że w Polsce tylko 30-czternasty człowiek przekracza 60-ty rok życia... Tylko 7,2 proc. ogółu ludności żyć może ponad 60 lat życia. Niewielkim pocieszeniem jest, że jeszcze mniejszą długowieczność mają tylko Sowiety, w których 60 lat wieku przekracza tylko 6,7 proc. ludności.

Lepiej dzieje się w innych krajach. Rekord pod tym względem, bije Francja, gdzie ponad 60 lat posiada 13,7 proc. ludności. W Szwecji odpowiedni odsetek wynosi 12, w Angli 9,4, w Stanach Zjednoczonych — 7,5 proc.

Oczywiście te rozmaite stopnie długowieczności mieszkańców poszczególnych krajów zależą od szeregu czynników. W pierwszym rzędzie chodzi tutaj o warunki higieny i tempo życia.

W Ameryce, aczkolwiek higiena stoi na poziomie bardzo wysokim, nerwowe tempo życia zabija prędko ludzi. U nas wiad jeszcze nie zdobytych warunków higieny, które przedłużają życie, w miastach zaś ciężka walka o byt szybko zużywa siły ludzkie.

KRONIKA

WRZESIEŃ

24

Środa

KALENDARZ

Rz-kał Gerardz

Gr-kał Teodyry

Wielki ślubow 6 i 12

Zachód s 17 i 18

Wzchód dnia z 10 00

LWOWSKA

TEATR WIKLI

Środa, 24 września, o godz. 7.30 wiecz.: „Cavallera rusticana” i „Pajace”, opera Le-Ducavalla. Występ Czarnieckiego i Zaleskiego. (Zniski ważne.)

Czwartek, 25 września, o godz. 7.30 w.o.: „Trubadur”, o 4 aktach Verdigo. Występ Marcelgo Sowliskiego. (Zniski ważne.)

Piątek, 26 września, o godz. 7.30 wiecz.: „Drużyna operowa” w 3 aktach Ledera. Występ Fontanowicz i Polanski. (Zniski ważne.)

Sobota, 27 września, o godz. 7.30 wiecz.: „Zydówka”, opera w 4 aktach Halseyego. Drugi ostatni występ Marcelgo Sowliskiego. (Zniski ważne.)

TEATR MAŁY

Środa, 24 września, o godz. 7.30 wiecz.: „Papa kawaler”, komedia w 3 aktach Carpen-tera. (Ceny znacznie zniżone.)

Czwartek, 25 września, o godz. 7.30 w.o.: „Papa kawaler”, komedia w 3 aktach Carpen-tera. (Ceny znacznie zniżone.)

Piątek, 26 września, o godz. 7.30 wiecz.: „Papa kawaler”, komedia w 3 aktach Carpen-tera. (Ceny znacznie zniżone.)

Sobota, 27 września, o godz. 7.30 wiecz.: „Gospodynia kuzynka”, komedia w 3 aktach Verneuillego. Premiera! (Ceny zwykłe.)

TEATR ROZMIAOŚCI

Środa, 24 września, o godz. 7.30 wiecz.: „Dzielný wojak Szewek”, w ukl. sceniczným L. Schillera. (Zniski ważne.)

Czwartek, 25 września, o godz. 7.30 w.o.: „Dzielný wojak Szewek”, w ukl. sceniczným L. Schillera. (Zniski ważne.)

Piątek, 26 września, o godz. 7.30 wiecz.: „Dzielný wojak Szewek”, w ukl. sceniczným L. Schillera. (Zniski ważne.)

Sobota, 27 września, o godz. 7.30 wiecz.: „Dzielný wojak Szewek”, w ukl. sceniczným L. Schillera. (Zniski ważne.)

TEATR NOWOŚCI

Środa, 24 bm., o 7.30: „Cjankali”. Premiera. Występy Teatru Łódzkiego.

Czwartek, 25 bm., o 7.30: „Cjankali”. Występy Teatru Łódzkiego.

Piątek, 26 września, o godz. 7.30 wiecz.: „Cjankali”. Występ Teatru Łódzkiego.

W Teatrze Wielkim czeka na dziś nowa uczta artystyczna w postaci dwu wyborów utworów operowych „Leonora Plascowa” i „Mascagniego „Rycerskości wleśniaczki” (Cavallera rusticana) w wykonaniu czworoletnich i pięcioletnich z E. Czarnieckim i Z. Zaleskim na czele. Partycjami obu tych znakomitych artystów będą: Kiserowa, Kochańska, Wrońska, Worch i S. Znicz. U pulpit dyrygenta zasiadł A. Zana.

W Teatrze Rozmaitości (ul. Rutowskiego 22) „Dzielný wojak Szewek” w układzie sceniczným L. Schillera zaważował zupełnie publiczność, bawiąc się znakomicie dozwie-niem ujęciem szranki.

W Teatrze Małym jeszcze tylko trzy wie-czory wypłynę doskonała komedia Carpen-tera „Papa kawaler”, tak świetnie grana przez na-zywanych artystów. Na ostatnie te trzy przedsta-wienia „Papy kawalera” ceny miejsc znacznie zniżone.

REPERTUAR KINOTEATROW

APOLLO: „Śpiewak jazzbandu” ■ Al. Johnson, film dźwiękowy.

CASINO: „Noc u Maksyma”.

CHIMERA: „Lekcja miłości” z Klarą Bow.

COLOSSEUM: Z powodu rekonstrukcji kina nieczynne.

PANORAMA MARYSIENKA: „Skąd niosła powrotem”, 100% film dźwiękowy.

LEW: „Rio Rita”.

MARYSIENKA: Film śpiewno-dźwiękowy „Lody”.

OAZA: „Nocna warta”.

PALACE: „Poganian” z Ramonem No-wacko (dźwiękowy).

PANI ZYWI TRZY: z udziałem chóru ko-ścielnego oraz orkiestry balalałkowej.

PAZAZ: „Diabełek przelęty”.

PRAMIEN: „Książka studenta”.

SPYGLI WYI: „Przedwiośnie” oraz Olga Czechowa.

Konkurs na stypendja miejskie. Magistrat miasta Lwowa rozpisał konkurs na 1 stypendjo-wo po 240 zł. z fundacji miejskiej im. Ki-ńsińskiego dla uczniów szkoły przemysłowej

w Lwowie. Podania za pośrednictwem dyrek-cji Państwowej szkoły przemysłowej do Ma-gistratu należy wnieść do 31 października. Re-gulament konkursu: 1) w sprawie konkursu na jedno stypendjum im. gminy miasta Lwowa w kwocie 240 zł. dla ucznia szkoły morskiej w Twetzie. O stypendjum to mogą ubiegać się uczniowie szkoły morskiej w Twetzie, a w pierwszym rzędzie przynależni do gminy mia-sta Lwowa. Podania do stypendjum przed-dyrekcyj szkoły morskiej w Twetzie należy wnieść do Magistratu do dnia 31 października k. r.

Zużycie wody z centralnego wodociągu w czasie od 14—21 m. m. W niedzielę dnia 14 bm. zużyto 21,076 m³ wody; w poniedziałek, 15 bm. zużyto 24,206 m³ wody; w wtorek, 16 bm. zużyto 25,300 m³ wody; w środę, 17 bm. zużyto 23,444 m³ wody; w czwartek, 18 bm. zużyto 23,870 m³ wody; w piątek, 19 bm. zużyto 24,541 m³ wody; w sobotę, 20 bm. zużyto 24,839 m³ wody; w niedzielę, 21 bm. zużyto 22,700 m³ wody.

Poseidzenie T. Rady miejskiej odbędzie się w czwartek, dnia 25-go wrze-siemia 1930 r. o godzinie 19-tej (7-mej wieczór) w sali posiedzeń Ra-dy miejskiej — ratusz I. p.

Uchwały Magistratu. Na wczoraj-szej sesji Magistratu, odbytej pod prze-wodnictwem wiceprz. dr. Kubali, u-chwalono m. in. udzielić Ignacemu i Marij Baczmańskim pozwolenia na bu-dowę parterowego domu przy ul. boznej Drogi Wuleckiej, Janowi Milczanowskiemu na budowę 1-piętrowego domu przy ul. Bartusowym. W dalszym ciągu udzielono całego szeregu sub-wencji.

Zbigniew Drzewicki, prorektor i profesor Akademii Muzycznej w War-szawie przybywa do Lwowa w dniu 29 m. m. celem rozpoczęcia lekcji, w Lwowskim Instytucie Muzycznym.

KRAJOWA

PRZEMYSŁ Ujęcie komuny. Władze bezpieczeństwa ujęły niejako Samuela Estreichera, znanego agitatora komunistycz-ego, który oszastał od kilku dni przeprowad-zać agitację komunistyczną wśród robotni-ców na terenie fabryki „Polna”. Przy arszto-wanym znaleziono wiele materiału obja-sniającego istotę i zamiary tego agitatora. Arsztozwano oszastano w więzieniu sąd-owego. Śledztwo w toku.

SANOK Święto 3. strzelców podhalań-skich. Dnia 23 b. m. obchodził w Sanoku 3. p. strzelców podhalańskich święto pułkowe. Święto, obchodzone bardzo uroczysto, roz-poczęło się wieczorem capryzmiem i apelem poległych na dziedzińcu koszar. Wczoraj rano przegadano uroczystą mszę, a następnie, grzeszą pobudkę, poczem odbył się przegląd puł-kowych i czerwiłki. Po nieobrotwie w ko-ściele Franciszkańskim odbyła się defilada, następnie obiad żołnierski w Kasywie garnizon-owej. Popołudniu urządzono zjazd na studjo-wanie w sprawie zmian ląd. kadłubowa. Wzrostem rozdaniem nagród. Wieczorem odbył się w sałach Domu Żołnierskiego bal.

Redukcja cen na garderobę męską na czasie.

Zgodnie z postanowieniem sądu na materio-ju ubiawnym, zawiadania Firma A. Wittek, Składy Tekstylne we Lwowie, ul. Rutowski-ego 30, zaprzeczł Katedry, że dotychczas przez miesiąc w czasie wzięcia zamówienia garderoby męskiej do miary z pierwotnych materio-łów Bielskich w następujących cenach:

- 1) ubranie marynarskie zgrzebne zł. 170,
- 2) ubranie wierzbi. zł. 170, 3) szelag jesienny zł. 160, 4) wierzbi futrzany masyw zł. 200, 5) palto zimowe na watelinie zł. 250, 6) smok z crepy wofelianej zł. 210 i t. d.

Firma Wittek, Składy Tekstylne we Lwo-wie, ul. Rutowskiego 7, otrzymała już na bie-żący sezon ostatnie nowości materiałów su-kienianych na płaszcze damskie, kostiumy i suk-cesy które przedtę do czasu będąc przy-odpłynę, a to na skutek pozycyjnnych prze-biegów firmy ostrożnie korzystnych zakupów we fabrykach Bielskich. 8200

Przed dziesięciu laty.

Dnia 24-go września 1920 r.
Front północny. 24 armia: akcja dywizji ochotniczej, zmierzająca do opanowania północnych fortów Grod-za i sforsowania Niemna w dniu dzisiejszym nie osiąga rezultatów.

Dywizja górską, po ciężkich wal-kach, wypiera nieprzyjaciela z rejonu na zachód od Kuźnicy i zdobywa utra-coną miejscowość Sidrę, zmuszając od-działy sowieckie do odwrotu na linię zewnętrznych fortów Grodza.

Oddziały II. brygady górskiej do-bycy miasta Kalkirkotte przechodził z rąk do rąk. O godz. 22-01 Indur 200 r. staje oszastanie opowanym poczem II. brygada górską przesuwa się do Niemna. Ruchem oskrzydającym 3-a dywizja legionowa wypiera nieprzyjaciela z

Brzostowicy Wielkiej i Malej i na ca-łym swym odcinku posiada się zna-czenie na wschód.

4-a armia: pod wpływem gwałtownych przeciwnarć odwodów nieprzy-jacielskich 15 dywizja piechoty musia-la opuścić Wolkowsyk, po walkach trwających od świtu do wieczora, 11 dywizja podesunęła się w stronę Berezcy Kartuskiej; 14-a zdobyła Różany.

Front południowy. 6-a armia: na skrajnym południowym skrzydle fron-tu oddziały ukraińskie ujęły Duna-jowce. W rejonie Gródka i Ploskiro-wa toczą się walki. Oddział wypadowy 8-ej dywizji piechoty i 4-a brygada jazdy zajęły w godzinie 19-01 Szepowic. Dalej na północ nieprzyjacieli obsadza wschodni brzeg Horynia.

Usprawnienie służby pocztowej w czasie wyborów.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów wydało zarządzenie, dotyczące uspra-wnienia służby pocztowej, telefonicznej i telegraficznej na czas wyborów do Sejmu i Senatu. Zarządzenie to zostało ogłoszone w dzienniku urzędowym te go Ministerstwa w Nr. 17, a jego po-stanowienia mogą ulec w miarę po-trzeby pewnym zmianom. Ponadto wydana będzie instrukcja dla dyrekcyj Poczt i telegrafów, dotycząca zorgan-izowania służby pocztowej, telefona-icznej i telegraficznej w okresie przed-wyborczym w dniu wyborów. W związku z treścią wspomnianego zarzą-dzenia, w szczególności dla utrzymania codziennego połączenia miejscowo-ści należących do zamieszczonego kręgu doręczenia z przynależnym urzęd-ownictwem pocztowym, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poleciło Wojewodzie i Komisarzowi Rządu m. St. Warsza-wy wydać polecenie podległym wład-zom administracji ogólnej, by zorgan-izowały w siedzibach komisji wy-borczych, a zwłaszcza obwodowych, codzienną komunikację z urzędem pocztowym, oddając, o ile zajdzie ne-gocja potrzeba, do dyspozycji komisji wyborczych stałych gościów. O ile

chodzi o łączność telefoniczną władz i organów wyborczych, mają Wojewo-dowie w własnym zakresie komuniko-wać się z właściwymi czynnikami żę-by władze te mogły korzystać nietylko z aparatów telefonicznych rzado-wych, lecz również w razie konieczno-ści i z aparatów osób i instytucji przy-watnych. Komisarze wyborczy korzys-tają z wszelkich ulg, dotyczących służby telefonicznej i telegraficznej, nie wyłączając przysług pocztowych, co należy podległym władzom i orga-nom przekazać, a w szczególności, w Komisariatem wyborczym nie je-żysto, należy dostarczyć im zgodnie z instrukcją Ministerstwa Poczt i Te-legrafów pocztowe książki nadawcze. W razie zaważenia wskutek ewentu-alnych skarg władz i organów wy-borczych niedostatek prawidłowego funk-cjonowania omawianych łączności i prze-syłki akt wyborczych, mają Wojewo-dowie usterek te usunąć we własnym zakresie, komunikując się bezpośred-nie z właściwym urzędem pocztowym. Czas wyborów w zrozumieniu niniejszego zarządzenia liczy się od 7 września do 10 listopada r. b.

Ostatnie wiadomości z miasta.

KRADZIEŻE. Dnia 23 bm. zgłosił się w Komisariacie P. M. Szulim Dresler, zamieszkały przy ul. Gązowej 18, z doniesieniem, że dnia tego około godz. 10-01, jakiś sprawca dostał się do jego mieszkania, skąd skradł około 90 zł gotówką, 10 dolarów am. 4 kie-łbiski srebne, oraz 6 bryłeczek srebrna, łącznej wartości 400 zł. — Do miastka Grzegorza Kucharskiego, dozorca realności przy ul. Żulińskiego 12, ja-kiś sprawca po uprzednim wyłamaniu drzwi skierował się do mieszkania, skąd skradł dwa zegarki, 1 parę kol-czyków złotych oraz kwotę 35 zło-tych, łącznej wartości 240 zł. — Dnia 23 bm. zgłosił w Komisariacie P. M. Walenty Pała, zamieszkały przy ul. Szaszcza 4, iż dnia tego niezany sprawca skradł mu garderobę, wartości 300 złotych.

NAGŁY ZGON. Dnia 22 bm. w re-alności przy ul. Bogdanowskiej 18, zmarł nagłą śmiercią niejaki Michał Kolczyk, lat 67, tam zamieszkały. Zwłoki na polecenie lekarza dziełni-cowego oddawiono do Instytutu me-dycznego sądowej.

PODRZUTEK W BRAMIE. Dnia 23 bm. w realności przy ul. Kubasi-ewicza 9, jakaś nieznana kobieta poru-ziła w bramie tej realności dziecko pół-mięskie, liczące około 4 miesiące, któ-re oddano Komisarzowi miejskiemu celem zaopiekowania się. Za matką wszczęto poszukiwania.

NIEOSTRZĘCZNA KRAJOWIACZKA. Ewa Hrabówna, lat 23, służąca u rotniasta w P. W. Alfreda Klausla, zam. przy ul. Heleny Modrzejewskiej 17, została arsztozwana za nieostrożność obchodze-nie się z wrzaskiem, przez co popa-ryzła dziecko swego służbowca.

Międzynarodowa Wystawa Prasy w Zagrzebiu.

W dniu 4 października k. r. odbę-dzie się w Zagrzebiu otwarcie wielkiej międzynarodowej wystawy prasy. Wy-stawa obejmawć będzie eksponaty gazet, widowisk, wszelkiego rodzaju produktów graficznych, maszyn dru-karskich, linotypów, daski.

W wystawie weźmie udział szereg państw europejskich. Jak się dowiada-je, jury, komitet organizacyjny wystawy zwrócił się do polskich związków dziennikarzy i wydawców z zaprosze-niem do wzięcia udziału w wystawie.

Co usłyszymy przez radio.

Środa, 24 września.

LWÓW (385). Godz. 11:18: Sygnal czasu z Warszawy i hejnał z Wiedzi Marjackiej w Krakowie. — 12:01—13:00: Koncert z płyt gramofonowych. — 15:45—16:30: Transmisja „Startu awionetek” do wycieczki dookoła Pol-ski z lotniska w Warszawie. — 17:00—18:00: Koncert z Warszawy. — 19:00: Roz-maitości, komunikaty, koncert gramofono-owy, 19:20: Odczyt z Krakowa. — 19:45: D. c. koncert z Warszawy. — 20:00: Prasowy dzienik z Warszawy. — 20:15: Transmisja z Warszawy; koncert solistów. — 20:45: Kwa-deron literacki z Warszawy. — 21:00: D. c. koncert z Warszawy. — 22:00: Hejnał z Warszawy. — 22:00: Prasowy dzienik z Warszawy. — 23:00—24:00: Muzyka taneczna z „Bagdell”.

Czwartek, 25 września.

LWÓW (385). Godz. 11:18: Sygnal czasu z Warszawy i hejnał z Wiedzi Marjackiej w Krakowie. — 12:01—13:00: Koncert z płyt gramofonowych. — 15:45—16:30: Transmisja z Warszawy; koncert kameralny z War-szawy. — 19:00: Rozmaitości, komunikaty, koncert gramofono-owy. — 19:05: Transmisja z Krakowa; „Gawędy podhalańskie”. — 19:20: Dalczy ogół rozmaitości i komunikat Ligi Spółdzielców. — 19:45: Godki wiedeńskie z Warszawy. — 20:00: Prasowy dzienik z Warsza-wy z Warszawy. — 20:15: Prasowy dzienik z Warszawy. — 21:30: Skłchwisko z Poznania. — 22:00: Fajleton z Warszawy. — 22:05: Kom-unikaty z Warszawy poczem koncert gra-mofono-owy. — 23:00—24:00: Muzyka taneczna z Warszawy.

Początek sezonu.

Gdy wśród zwykłych śmiertelników lipiec i sierpień uważane są za miesiące martwe, w kuźni mody pracują w tych miesiącach wre w najlepsze. Les grands faiseurs — twórcy mody w Paryżu, decydują w sprawie najbardziej zasadniczych kwestii mody na sezon nadchodzący: linii i koloru.

W początkach sierpnia wielkie firmy wykańczają gorączkowo modele na pokazy, które odbywają się zwykle w ostatnich dniach sierpnia. Na pokazy te zjeżdżają się przedstawiciele firm z całego świata, by zacerpnąć natchnienia do swoich kreacji i kupić najcenniejsze modele. Pokazy Patou, Moilyneux, Wortha, Chanel i innych, przeznaczone są tylko dla tajemniczonych i stanowią przedmiot zazdrości i pożądania wielu pięknych pań, które wielebny dają za to, aby się tam dostać.

Pomoczone modelki prezentują od rana do nocy najoryginalniejsze i najpiękniejsze modele, niemniej pomoczone delegatki z wielkich miast zagranicznych notują, rysują i starają się zatrzymać w pamięci każdy szczegół tych niezwyklej kreacji, których sztuk polega na czemś niuchownym. We wrześniu delegatki powracają do siebie i znowu gorączkowo wprowadzają wszystkie nowości, widziane zagranicą, na grunt swoich.

Obecnie więc mamy już modę „na jutro”, można mówić już o tem, co nowego przyniesła nam jesień.

Zmian rewalacyjnych, podobnych tym, jakie przyniósł nam rok ubiegły, w tym roku niema. Są jednak zmiany dość poważne. Mianowicie, kłosec utrzymują się jeszcze, są jednak mniej sztywne i nie mają już tak wysokie, dość często używane baskiny, t. j. szeroka falbana, kończąca się nad kolanami. Cykiel wyłącza równy. Biada paniom, które w roku zeszłym porobiły sobie suknie krótsze z przodu: będą musiały dobre nalać sobie głowę, jak je przerobić!

Długość sukien wieczorowych dobiega posadzki, południowe jednak krótsze są niż w roku zeszłym, mniej więcej do pół lydky. Koloru ulubionego obecnego sezonu jest brązowy, zwłaszcza na suknie wizytowe, na wieczorowe w dalszym ciągu najbardziej en vogue jest czarny z białym, ciemno-

granatowy z odcieniem stalowym i griff perle. Wszystkie odmiany velours chifon i wogóle jedwabi ciężkich mają w tym sezonie przewagę nad materiałami powłocnymi, nawet nieśmiertelna georgetta przestała już królować wyjątkiem.

Zarówno do sukienek przedpołudniowych, jak i do wizytowych nosi się kapelusiki typu беретowego, przeważnie aksamitne, dopasowane w to-

Hold Bohaterom Ziemi Krakowskiej.

Hojnie zrosiła krew polską, uświęconą bezgraniczną ofiarą żołnierza polskiego — Kresy Ziemi Czerwieńskiej. Ziemia ta wzdłuż i szerzej pokryta jest dziś mogiłami i kurhanami, kryjącymi najdroższe dla Narodu i Ojczyzny szczątki Bohaterów.

Jednym z takich miejsc świętych — które otoczone być winno po wieki niewygasającym nigdy kultem i czcią, jest pobojowisko ryckiejskie w Firlewo-kuł/Buska. Tam to dziś spoczywają prochy bohaterów, rekrutujących się z młodzieży gimnazjalnej Krakowa, Jasła, Nowego Sącza, Rzeszowa, z śp. profesorami swoimi porucznikami Zbroja i Safirem na czele. Wszyscy zostali w niedługim sposobie zabici, broniąc się dnia 9 września 1920 przed nawałą bolszewicką, do ostatniego naboju... do ostatniego tchu w pierśiach...

W roku bieżącym przypada to-ta rocznica walki pod Firlewo-kuł. Godną być rocznicą, skoro społeczeństwo lwowskie złoży należny hold młodzieży gimnazjalnej — Bohaterom Ziemi

Wiek ziemi i słońca.

Na zjeździe przyrodniców niemieckich w Królcuwo wygłosił prof. Otton Hahn wykład na temat wieku Ziemi. Przed 50 laty obliczył lord Kelvin czas od stanu ogniskowo-płynnego ziemi do chwili dzisiejszej na 20 milionów lat. Po odkryciu pierwiastków radioaktywnych okazała się potrzeba zrewidowania obliczeń lorda Kelwina. Najpewniejszą metodą obliczeń wieku ziemi jest stwierdzenie w mineralach zawartości ołowiu, który powstaje z uranu. Ołów taki posiada ciężar atomowy 206, podczas gdy ołów zwyczajny 207.2. Jeden gram uranu tworzy

nie, odsłaniając już nitylko czóło, ale niemal pół głowy.

Moda niezbyt szczęśliwa dla osób powyżej lat dwudziestu pięciu... Trzeba się pocieszać tylko tem, że moda obowiązuje ogólnie, to więc, co w pierwszych czasach wydaje się rażące, wkrótce nie zwraca już uwagi, ponieważ noszą to wszyscy. Każda moda czasu wywołuje z początku sprzeciw, w każdej także po pewnym czasie odnajdujemy mnóstwo dobrych stron.

Krakowskiej. Dlatego też Polska Towarzystwo Opieki nad Grobami Bohaterów apeluje do przedstawicieli władz państwowych, autonomicznych i wojewódzkich, do wszystkich zakładów naukowych, stowarzyszeń i organizacji, by w niedzielę dnia 28 września br. wysłały delegację ze sztan darami i wieńcami. Wyjazd ze Lwowa z Głównego Dworca o godzinie 6.45 rano do Krasnego, gdzie po odprawieniu Mszy św., udadzą się wszyscy pielgrzymi do Firlewo-kuł, celem złożenia wieńców i kwiatów, oraz przedstawienia eszkegwy za dusze poległych. Powót z Krasnego o godzinie 4-tej do Lwowa. Sądymy, że patriotyczne społeczeństwo polskie da dowód wdzięczności młodzi gimnazjalnej Ziemi Krakowskiej — za jej trud żołnierski i za bohaterką śmierć w obronie Lwowa i Kresów Wschodnich.

Wszelkich wykładów udziela Towarzystwo Opieki nad Grobami Bohaterów, Lwów, ul. Halicka 20 II, p. telefon Nr. 51-70.

wszczęście wypadek, że jakaś gwiazda zbliżyła się tak bardzo do słońca, że część masy słońca oderwała się od niego w formie olbrzymiej fali. Był to początek systemu planetarnego. W porównaniu z temi astronomicznymi cyframi masy rodzaju ludzkiego, wydające się niewiele 300.000 lat, wydaje się bardzo krótki.

Rzym w czasie upałów.

Z nastaniem lenia upałów, całe życie słońca Włoch ulega zmianie. Ponieważ godzinę między 1 a 4 po poł. należało do najgorętszych, wszelkie urzędy państwowe, banki, przedsiębiorstwa, biura prywatne, sklepy i zakłady fabryczne starają się tak ułożyć godziny urzędowania, ażeby w czasie największej siły biura były zamknięte. I tak w urzędach państwowych praca rozpoczyna się od godziny 8 i trwa do godziny 12.30.

Podobnie w sklepach rzymskich między godziną 1 a 4 zamiera ruch kupiecki i niektórych ulic, na których znajdują się wielkie magazyny, wyładują zupełnie wyłudnione. Niektóre biura rozpoczynają pracę nawet o godzinie 7 rano, aby wypuścić urzędników już o godzinie 11.

Podobnie i życie prywatne dostosowane jest do zmieniających warunków atmosferycznych. Pokoje wietrzny 5-tej między godziną 7 a 8 rano, następnie zamyka się okna i zapuszcza okiennice. Okna otwiera się dopiero o zmroku.

Jak chłopowie siewcy kradną swoje własne zboże?

Obecnie w ZSSR, czynniki państwowe gromadzą chleb do składów państwowych. Włóczenie używają rozmaitych środków, aby zabrać chleb dla siebie. Korespondent jednego z dzienników paryskiego podaje wiele ciekawych wiadomości, dotyczących zbiorów w ZSSR. Snopy, donoszą korespondent, w wielu gospodarstwach są jeszcze na polu, ponieważ włóczenie boją się, aby zboże nie było zrekwirowane, gdyby przywieźli je do domu. Niektóre wieśniaczki w nocy noszą do domu własne snopy, jak gdyby były skradzione. Młócić zboże cepami włóczenie się obawiają, ponieważ szum cepów jest zbyt wielki i wzbudzić może powszechną uwagę. Zwykle więc przecierają kłosa rękoma.

Zagon na Druskieniki.

Po dokonaniu posiegu w operacji warszawskiej, wojska potrzebowały prawie miesiąca czasu na przegrupowanie, poczem przystąpiły do wykonywania, przygotowanego przez Wódza Naczelnego, Marszałka Józefa Piłsudskiego, ponownego drugiego uderzenia.

W okolicy Augustowa i Suwałk ze brała się grupa uderzeniowa 2-jej armii, złożona z dwóch dywizji piechoty i piechoty legionów i 1 Litewsko-Białoruskiej, oraz dwóch brygad kawa leryj, 2-jej i 4-tej. Przeznaczonym tej grupie było, wyjść na tyły wojsk sowieckich i odciąć im drogę odroztwu w Lidzie.

Tymczasem Rosjanie rozciągając swe siły wzdłuż Niemna, obsadzili Grodno wykorzystując istniejące fortyfikacje, stworzyli sobie w ten sposób silne ubezpieczenie skrzydła, które wzmocniał jeszcze na północ od Kanalu Augustowskiego, kordon wojsk litewskich, przychylonych bolszewikom. Narazie obowiązywał z Litwinami rozkaz, którego termin upływał w dniu 19 września o godzinie 7-jej.

Zamierzony manewr musiał przejść przez terytoryum obsadzone przez wojska litewskie, aby rozdzielić dwie wrogie nam armie, oraz spowodować tem większe zakoszenie 3-jej armii sowieckiej w Grodnie. W dalszym czasie dzia-

łania niezmiernie ważnym było zapewnienie sobie przejścia bez przeszkód przez Niemien. Dlatego 4-a brygada jazdy ppłk. s. G. Nieniewskiego otrzymała rozkaz zawiadania mostem pod Druskienikami. W ślad za nią podążyły na ten most 2. brygada jazdy i piechota.

Dnia 22 września o godzinie 12-jej z okolic Regaly i Rudawki, wyruszyła brygada dowoła kolumnami. Północna złożona z 7-go i 16-go pułku ułanów pod dowództwem mjr. Piaseckiego, oraz południowa złożona z 3 i 211 pułków ułanów pod dowództwem mjr. Bystrama. O le kolumna mjr. Piaseckiego miała za zadanie otwierać sobie drogę znosząc spotkane oddziały nieprzyjaciela, o tyle mjr. Bystram ma wymiść spotkane oddziały, aby jak najrychlej dotrzeć do mostu na Niemnie.

Dochodząc do rzeki Marucha we wsi Kodzi, napotyka kolumna mjr. Piaseckiego obsadę litewską. Rzeka o głębokości przeszło metrowej stanowi poważną przeszkodę, z za której rządzą karabiny litewskie. Na moście ustawio karabin maszynowy uwiadomiał, że bez poważnych strat przejść tędy nie można. Widząc to skierowuje mjr. Piasecki 16 pułk ułanów do natarcia na most, a dwa szwadrony 7 pułku na północ od drogi do lasu, gdzie mają

się spieszyć i uderzyć wbród. Po chwili piesi ulani już biegną za las do rzeki. Litwini otwierają ogień. Równocześnie jednak ustawiono na wzdórku 4 karabiny maszynowe 7 pułku, rozpoczynają kóśbę nad głowami idących do natarcia i przykuwają nieprzyjaciela do ziemi. Szwadrony poruszały do rzeki. Ten i do wzdórku głębokie szuka miejsca dogodniejszego. Może to jednak spowodować zwłokę, a wtedy nieprzyjaciel niechybnie wykorzystania wahanie. Skaczą więc do wody na czele idący dowódcy, a w ślad za nimi ulani przepływają rzekę. Furja, z jaką teraz natarli, złamała opór. Natarcie dochodzi do tyłu do wsi i unieważnia ustawiony sztyk obrony.

Mając teraz swobodną drogę, 16 pułk ułanów dotarł do mostu, ruszając w pogoń do Kopciowa, gdzie spotyka kolumnę w obsadę litewską i przechodzi do natarcia pieszego. Mjr. Piasecki wysłał dwa szwadrony 7-go pułku ułanów do obejścia obronców od południa i odciągnięcia im drogi odroztwu. Tymczasem zapada mrok, mży deszcz. Natarcie w tych warunkach posuwa się krok za krokiem. Wysłane jednak do obejścia szwadrony dopadają o godzinie 21.30 we wsi Janulce, cofających się tabory litewskich. Po krótkiej strzelaninie tabory zdobyte.

Po pewnym czasie w ślad za tabo-rami cofa się 8-my pułk piechoty litewskiej z Kopciowa. Pomimo nocnej ścigi 16-ty pułk ułanów. Pod Jan-

czulami natyka się na stojące w poprzek drogi szwadrony 7-go pułku. Pomimo silnego ognia z dział i natarcia, piechoty, ulani nie ustępują. Natarciarzi z tyłu, zatrzymami z czoła z zamkniętymi na bok drogami, Litwini nie mogą uciec... Cztery działa z zaprzęgiem, oraz cały wóz 8-my pułk piechoty litewskiej wraz z dowódcą pułku dostać e się do niewoli. Dzięki temu kolumna mjr. Piaseckiego może już bez przeszkód posuwać się dalej.

Nazajutrz pułki prowadzone przez mjr. Bystrama, które otwary były dniami poprzedzającymi, podobnie jak 7 pułk, drogę przez rzekę Maruchę pod Stuzdzianką, po parugodzinnym marszu dotarły do mostu na Niemnie. Powstał je reszty ognie obrony litewskiej, która właśnie przystępowała do podpalania mostu. Galopem wjeżdżają karabiny maszynowe 3-go pułku ułanów i spędzają podpalaczy. Dwa szwadrony idą pieszo do natarcia. Długi czas walczą obie strony o przewagę ognia. W momencie gdy stojące za mostem karabiny maszynowe milkną, ppor. Kuściniski porusza swój pułk, wpada z nim na most, odrzuca kołzy drutu kolczastego, biorąc jeźdźców i karabiny maszynowe.

Zdobycie tej przeprawy zapewniła powodzenie dalszych działań, a miano wiec umożliwia przejście na tyły armii sowieckiej naszej grupie skrzydłowej 2-jej armii. H. B. W.

Sprawy gospodarcze.

W sprawie znizenia podatku obrotowego od eksportu papierków. Syndykat interesentów drzewnych we Lwowie, zawiadomił Izbę przemysłowo-handlową we Lwowie, że Ministerstwo Skarbu wydało okólnik w sprawie znizenia podatku obrotowego od eksportu papierków, który jednak został ograniczony tylko do Włocławczy. Ponadto papierka jest eksportowana nie tylko z Włocławczy, lecz także w znacznych ilościach z innych obszarów Państwa, a pozatem ponieważ przynajmniej ulgę podatkową dla jednej tylko dzielnicy grozi jak najgorzej konsekwencjami dla reszty oddolnych przedsiębiorstw, Izba lwowska odniosła się telegraficznie i pismem do p. Ministra Skarbu z przedstawieniem konieczności rozszerzenia wspomnianego okólnika na całe Państwo. Memorial do p. Ministra Skarbu został przesyłany w odpisie pp. Ministrom Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z prośbą o poparcie. Przytoczyć należy, że dzięki temu wystąpieniu zarządzenie Ministerstwa Skarbu zostanie sprzykowane.

Notowania giełdowe.

Lwów, 23 kwietnia. Na rynku walutowym sytuacja bez zmian. Na Giełdzie pieniężnej oraz zbożowej, brak transakcji kursów nie ustalono. Tendencja dla akcji utrzymana, dla ziemniopłodów nadal wybitnie znikłowa.

Table with 2 columns: GIEŁDA WIENSKA, Wiedeń, 23 września 1930. Lists various stocks and their prices.

Ostatnie wiadomości giełdowe. Lwów, 24 września. Tak na Giełdzie akcyjnej, jak i zbożowej z powodu braku uczestników i transakcji, kursów nie notowano.

(Przedruk wzbromiony.) SINTAIR et STEEMAN. 8) Duchy w Kolegium. Przekład autorzowany z francuskiego. Wychowanek kolegium Valence poznal cenę galanterii. Czapska zjechała mu na kark, w palec wyrzynała się niezliczona ilość sznurków, owiazujących pakunki. Szedł z energią, grał znacząco z rozpaczą i wrócił do siebie krople potu osiadły mu na czole. Panna Torpille odwracała się od czasu do czasu i spoglądając na niego przez ramię, pytała z naiwną minką: — Nie za ciężko panu? — Nagle przystanęła i oparzyła się na biodrach drobne piaski w elegancji białych rękawiczkach, przychyliła głowę i, spojrzawszy w twarz Jankowi, zapylała: — A pański rower? — Mój... row...? Wszystkie paczki popsały się na chodniku. Janek nagle zniknął... Po chwili ukazał się za niego, ciągnąc za sobą z triumfem nieszczyzny rower i sapiać jak miewchowski. Panna stała na chodniku w tej sa-

GIEŁDA WARSZAWSKA. Warszawa, 24 września 1930. Table with 2 columns: Bank Dyak, Bank Handl., etc. Lists various bank and stock prices.

GIEŁDA WARSZAWSKA. Warszawa, 24 września 1930. Table with 2 columns: Dolary St. Zj., Belgia, etc. Lists foreign exchange and commodity prices.

Odwołuje Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Firmy „SUPERFOSFAT” zwołane na dzień 23 września 1930. Roztoczenie ogłoszeń, że Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Firmy „SUPERFOSFAT” Fabryki Nawozów Szlacheckich Józefa i Karola Towarzystwa Akcyjnego we Lwowie odbędzie się w sobotę dnia 4 października 1930 r. godzinie 4-tej popołudniu w lokalu Spółki we Lwowie przy ul. Kopernika 8, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Ugodzenie statutu Spółki z Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej o zmianach akcyjnych dnia 23 marca 1928 Dz. U. R. 39, pp. 383 przy równoczesnym zmniejszeniu nominalnej wartości akcji i oznaczeniu ich wysokości na kwotę zł 100 — przez uchwalenie za akcję jedną rodzaje uchwalenie nowego statutu w nowym brzmieniu. 2) Upowoważenie Rady Nadzorczej do poczynienia na prawach Walnego Zgromadzenia uchwały w sprawie zmian, jakie na żądanie Ministerstwa Wł. Sądu rejestrowanego okazały się potrzebne. 3) Wnioskii akcjonariuszy. Celem wykonania prawa głosowania winni akcjonariusze złożyć swoje akcje względnie symonozose potwierdzenie w biurze Spółki we Lwowie ul. Kopernika 8 najpóźniej do dni 7 przed terminem Zgromadzenia gdzie otrzymają legitymację imienne, uprawniającą do wzięcia udziału w Zgromadzeniu. 8717 Prezes Rady Nadzorczej.

FURARA megle i damskie, oraz wszelkie roboty kulinarskie wykonuje po cenach najniższych. Pracownia Jankowa Nachtwachtowa. Lwów ul. kulinarska Kopernika 8. Kopernik 16. naprz. Kim. „Kopernik” wejście z frontu.

MEBLE ANTYCZNE srebro, szkło, makaty, oraz meble nowe bogate i skromne — poleca ZIELIŃSKI 3-go MAJA 11-a TELEFON 77-23. Magazyn: ul. Kolligaja 5. Stolarnia w podwórzu

Tow. Ubezpieczeń na Życie „FENIKS” w Wiedniu.

Table with 2 columns: AKTYWA, Syzyngi. Lists assets and liabilities of the insurance company.

Rachunek Zysków i Strat Tow. Ubezpiec. na Życie „FENIKS” w Wiedniu za r. 1929.

Table with 2 columns: Wypłaty zapadalnych obrotów i rent, Wydatki hipoteczne, etc. Lists income and expenses for 1929.

BILANS na dzień 31 grudnia 1929 roku od interesów w Polsce.

Table with 2 columns: STAN CZYNNY, Złote i gr., Kasy, Kredyty, etc. Lists balance sheet items in Polish zloty and grams.

Rachunek Zysków i Strat za rok 1929 portfeli w Polsce.

Table with 2 columns: ZYSKI, Złote i gr., Zyski nibojące poszczególnymi rachunkami, etc. Lists profit and loss for Polish portfolios.

wyził na zwyciężają wiejską drogę, okoloną z wywozłem z polnych 60. Panowało głucho młokę przetrzywał sapaniem Janka, który wzywał cały swój intelekt dla znalezienia tematu do rozmowy. Szczęśliwie przypomniał sobie w porę wypadki ubiegłej nocy, opowiedział jej więc jednym tchem. — Co pan mówi? Dyrektor Valence nie żyje... — W nocy... we dwóch awanturę do Brukseli... Co za awantura! Miałeś... Nie słyszałem nigdy o nim... — Gdyby pani wiedziała, z jakim trudem odnalaziliśmy go, l... Paniąka zatrzymała się: — Jesteśmy na miejscu. Serdecznie panu dziękuję za uprzejmość i do widzenia. — Nawasłona słów, zapewnień i... zyski cinęła się już na usta Janka, ale nie zdążył nie powiedzieć, gdyż dziewczyna, imięjąc się, wywała swoje paczki z rąk obuspalnego cavaliere serwante s przebiegłej ścieżką, skryła się w białym domku, tonącym w zieleni. — W młej, słonecznej jadalni państwa Torpille rodzina zebrała się przy obiedzie. Rejent Torpille niósł właśnie do ust pierwszą łyżkę zupy, gdy odezwał się wdzięczny głosik panny Lulu. — Jestem pewna, że ty nie nie wiesz, tatusiu... — Nie wiem... czego?... — O wypadku... — O jakim znnowu? — Dyrektor Valence umarł nagle wczoraj! — Co takiego? — A dziś sędzia Rienen pojechał do kolegium. — Łyżka wypadła z ręki pana Torpille i płuśną główa o dno talerza. — Ambrózju, uważajże chociaż trochę! Obrus zaledwie wrócił z prania i odwręcał się bolejącym głosem pani rejentowa. — Rejent patrzył z zdumieniem na córkę, starając się jednocześnie zająć monokla, lecz ponieważ był zbyt przetycz wiadomością, aby mieć kontrol swoich czynów, więc wtrzącał bezskutecznie szkło w niewłaścible okno, wykonywając przytem szereg niekontrolowanych min. dopóki Lulu nie zainterwenjowała. (C. d. n.)